

## IV. Przegląd orzecznictwa.

### A Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego.

#### 1. Do podmiotowej istoty występku paserstwa z § 259 U.K. wystarcza zamiar wynikowy (*dolus eventualis*).

Sąd Najwyższy w d. 28 maja 1920 r. rozpoznawał skargę rewizyjną adw. Brauosteina, obrońcy oskarżonych Karola Klitza i Adeli Nerlich, na wyrok II izby karnej b. sądu ziemiańskiego w Ostrowie z d. 8 stycznia r. 1919, skazujący Klitza z § 259 k. k. Ma trzy tygodnie więzienia za to, że w marcu r. 1919 w Ostrowie, gwoli własnej korzyści nabył dwie gęsi, co do których na podstawie zachodzących okoliczności musiał przyjąć, iż są uzyskane za pomocą przestępstwa; Nerlichową zaś z § 257 k. k. na 30 marek grzywny za rozmyślne użyczenie Klitzowi, jako paserowi, pomocy do osiągnięcia korzyści z spełnionego przezeń występuku. W skardze rewizyjnej obrońca oskarżonych zarzuca powyższemu wyrokowi obrazę § 257 i! 259 k. k. przez ich zastosowanie pomimo nieustalenia znamion' przypisanych oskarżonym przestępstw, gdyż, skazując Klitza z § 259 k. k., sąd wychodził widocznie z mylnego założenia, iż ido istoty rzeczzonego występku pad względem podmiotowym wystarcza grube [niedbalstwo (*culpa lata*).

Rozpoznawszy sprawę w granicach skargi rewizyjnej i wysłuchawszy wniosków p. o. prokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1) Zarzut nieprawidłowego zastosowania prawa materialnego w przedmiocie pytania: czy czym, oskarżonemu przypisany, stanowi przestępstwo, oprzeć można jedynie na stwierdzonych przez sąd a quo, nia zaś na innych okolicznościach, albowiem zbadanie zasadności tego zarzutu z istoty rzeczy nastąpić może tylko przez porównania stanu faktycznego, ustalonego w zaskarżonym wyroku, z zastosowaną do niego ustawą.

2) Wbrew tej zasadzie obrońca oskarżonych, wysuwając w: uzasadnieniu rewizji zarzut, iż ustalenia zaskarżonego wyroku, **doty-**

czące Klitza, nie wyczerpują istoty paserstwa z § 259 k. k., dotyczące zaś Nerlichowej, nie zawierają cech występku z § 259 k. k., zarzut ten opiera na własnych swych wnioskach, wysnutych częścią z okoliczności, które na rozprawie nie były roztrząsane, i kwestionuje trafność oceny tych pierwszych.

3) Wszelako swobodna ocena okoliczności sprawy, oraz wyśnięcie z nich wniosku o winie lub niewinności oskarżonego zależy od uznania sądu wyrokującego i słuszność rzeczowej oceny, ustalającej prawdę materialną w danym procesie karnym, jako wyraz przekonania sędziów, nie może stanowić przedmiotu sprawdzenia w drodze rewizji), a tem samem i rozpoznaniu Sądu Najwyższego nie ulega (§ 260 i 376 u.p.k.).

4) Sąd wyrokujący ustalił, że oskarżony Klitz kupił dwie gęsi dla własnej korzyści, jakkolwiek na podstawie zachodzących okoliczności przyjąć musiał, iż sprzedawca uzyskał je za pomocą przestępstwa, w szczególności za pomocą kradzieży. Ustalenie to bynajmniej nie usprawiedliwia zarzutu skargi rewizyjnej, iż sąd, skazując Klitza z § 259 k. k., wychodził z mylnego założenia, że do istoty występku z § 259 k. k. pod względem podmiotowym wystarczy grube niedbalstwo. Przeciwnie, sąd, ustalając w sposób prawny, iż Klitz, ze względu na zachodzące okoliczności wnosić musiał, że nabyte gęsi pochodzą z kradzieży, tem samem ustalił z jego strony cechę zamiaru wynikowego (*dolus eventualis*), bo uznał, że Klitz był świadom możliwości występnego pochodzenia nabywanych gęsi i chciał je pojąć nawet na wypadek, jeśliby rzeczywiście były skradzione.

5) Zamiar wynikowy wystarczy do podmiotowej istoty występku z § 259 k. k. Użyty w § tym zwrot „albo na podstawie zachodzących okoliczności przyjąć musiał” nie zawiera odmiennego od wyprzedzającego go wyrazu „wiedział” czynnika przestępstwa, lecz jedynie wskazuje, że sąd wyrokujący na podstawie całokształtu okoliczności, towarzyszących konkretnemu wypadkowi, ocenić powinien, czy oskarżony działał ze świadomością o przestępnem pochodzeniu nabytych lub ukrywanych przedmiotów. Z przyjęte) w niemieckich ustawach karnych modły (jak np. § 153, 154 k. k.; ust. 1 § 12 ust. z 14/5 1879 i w. i.) wynika, że pojęcia „działania z wiedzą lub świadomością” ustawodawca używa na określenie winy umyślnej. Według zaś ogólnych zasad prawa karnego, wina umyślna zachodzi także wówczas, gdy sprawca liczył się z możliwością skutku przestępnego i skutek ten objął swoją wolą. Za poglądem, że § 259 k. k. ma na względzie działanie rozmyślne, świadome (*voirsätzliches*, „wissentliches Handeln”) w zwykłym tego słowa znaczeniu, przemawia ścisły związek rzeczowego przepisu z pokrewnymi mu przepisami § 257 i 258 k. k. Skoro bowiem do

podmiotowej istoty przestępstw, w §§ tych określonych, wystarcza zamiar wynikowy, byłoby wprost niedorzecznem mniemać, że do istoty występku z, § 259 k. k. pod względem podmiotowym, wymaga się, iżby sprawca działał ze stanowczą świadomością, iż rzecz, którą nabywa, lub ukrywa, pochodzi z przestępstwa. Wobec powyższego, skazując Klitza z § 259 k. k., sąd nie dopuścił się mylnej wykładni rzeczzonego przepisu.

Z tych zasad, Sąd Najwyższy skargę rewizyjną adw. Braunsteina, obrońcy oskarżonych Karola Klitza i Adeli Nerlich, na zasadzie § 376 k. k. oddał. Co do kosztów postępowania rewizyjnego ma zastosowanie § 505 u. p. k.

## 2. Odrzucenie rewizji oskarżonego mimo zachodzącej przyczyny rewizyjnej z § 377 I. 4 proc. karn.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu sadowem izby drugiej w dniu 10 lipca 1920 roku rozpoznawał skargę rewizyjną adwokata Mullera, obrońcy Andrzeja Bugaja, na wyrok sądu przysięgłych w Poznaniu z d. 9 grudnia r. 1919 3 J. III 13/19, uznający Bugaja winnym zbrodni morderstwa z § 211 k. k. w postaci dokonanego z rozważą i rozmysłem d. 5 stycznia zabójstwa żony swej Apolonii, i skazujący go z § 211, 32 i n. k. k. na karę śmierci i pozbawienia honorowych praw obywatelskich. Skarga rewizyjna żąda uchylenia tego wyroku z mocy ust. 4 i 8 § 377 u. p. k., zarzucając, że sąd przysięgłych w tej sprawie, która, w myśl ust. a § 1 rozp. kom. nacz. rady lud. z 13 stycznia 1919 r. (Tyg. Urz. Nr. 2, str. 7) podlega orzecznictwu sądów doraźnych, był niewłaściwym i, że sąd ten, oddalając wniosek obrońcy o zbadanie świadków Woźnego i Olejniczaka, ograniczył przez to, w sposób niedopuszczalny, prawa obrony oskarżonego.

Po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu wniosku prokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga rewizyjna jest nieuzasadniona. Wprawdzie z chwilą wejścia w życie rozporz. z 13/1 1919, sprawa niniejsza, jako dotycząca morderstwa, spełnionego po d. 28 grudnia r. 1918, podlegała orzecznictwu sądu doraźnego, wobec czego sąd przysięgłych (powołany na zasadzie § 80 ust. w przedmiocie organ. sąd. do orzecznictwa w sprawach o zbrodnię morderstwa), wobec czasowego zawieszenia jego działalności w sprawach, wymienionych w § 1 rzeczzonego (rozporządzenia do rozpoznania sprawy niniejszej nie był właściwy, wszelako na rozpoznanie jej przez ten sąd oskarżony skutecznie żalić się nie może, raz dlatego, że niewłaściwości sądu wczas nie zarzucił, ile że wniosek o zbadanie właściwości sądu, postawiony przy rozpoczęciu roprawy, oskarżony i jego obrońca bezzwłocznie cofnęli i wyraźnie oświadczyli, że zgadzają się na

przeprowadzenie rozprawy głównej przed sądem przysięgłych, któremu zresztą na zasadzie § 18 tegoż rozp. sąd doraźny sprawę niniejszą mógł każdej chwili przekazać, a powtórnie dlatego, że choćby ze względu na przepis § 16 *ibid.*, postępowanie przed sądem przysięgłych jest dla oskarżonego korzystniejsze, aniżeli przed sądem doraźnymi. Poza tem zarzut nieważności, oparty na p. 4 § 377 u. p. k. wobec uchylecia sądów doraźnych z mocy art. 1 rozp. min. b. dzielnicy pruskiej z d. 15 grudnia r. 1919 (Tyg. Urz. N. 70 poz. 169), stał się obecnie bezprzedmiotowy.

Dalszy zarzut skargi rewizyjnej również nie zasługuje na uwzględnienie, okoliczności bowiem, na które wskazano świadków Woźnego i Olejniczaka, nie mogą mieć dla oceny winy oskarżonego istotnego znaczenia. Zeznaniem Woźnego, iż z Apolonją Bugajową cieleśnie obcował, obrońca oskarżonego chciał udowodnić, że oskarżony, dręczony myślą o cudzołóstwie żony, strzelił do niej w gwałtownym uniesieniu uczuciowym, zbadanie zaś świadka Olejniczaka na fakt, że oskarżony, tytułem ceny kupna za granit zapłacił żonie 2000 mk. w złocie, miało na celu podważyć zeznania świadków Zawła i Szynglewskiego o jej przedśmiertnych wynurzeniach, z których, w związku z wynikiem rewizji, przeprowadzonej w domu siostry oskarżonego Raczyńskiej, akt) oskarżenia wysnuł wniosek, iż znalezione przy tej rewizji 980 mk. w złocie i 1020 marek w banknotach oskarżony zabrał żonie przed jej skonem. Okolicznościom, na które obrońca oskarżonego wskazał świadka Woźnego, trybunał sądu przysięgłych słusznie odmówił istotnego znaczenia, skoro materiał dowodowy, dotyczący zachowania się oskarżonego przed i przy spełnieniu przestępstwa, dawał przysięgłym dostateczną podstawę do rozstrzygnięcia pytania, czy oskarżony, strzelając do swej żony, działał z wymaganą, w myśl § 211 kodeksu karnego, do zbrodni morderstwa rozważą, czy bez niej (§ 212 k. k.); materiał zaś odnoszący się do pożycia małżeńskiego Bugajów umożliwiał odpowiedź na pytanie: czy w danych warunkach świadomość o cudzołóstwie zamordowanej mogła wywołać u oskarżonego gwałtowny porwy uczuciowy, wykluczający z jego strony kierowanie się wolną wolą (§ 51 k. k.). Fakt, że Olejniczak wypłacił żonie oskarżonego 2000 mk. w złocie, nawet w wypadku, gdyby prawdziwie było twierdzenie oskarżonego, że już przedtem otrzymał był od niej połowę tej sumy, nie mógł mieć żadnego wpływu na ocenę, czy oskarżony zabrał przed skonem żony pieniądze, które miała przy sobie. Pozatem rzeczona okoliczność była obojętna dla wyniku sprawy jeszcze i dlatego, że kradzież wspomnianej gotówki nie była wcale w danym razie przedmiotem oskarżenia i kradzieży tej sąd też wcale oskarżonemu nie przypisał.

Z tych zasad Sąd Najwyższy na mocy § 376 i 505 u. p. k., skargę rewizyjną adw. Mullera, obrońcy oskarżonego Andrzeja Bugaja oddała i tegoż Bugaja do (poniesienia kosztów postępowania rewizyjnego obowiązuje.

Uwaga do powyższego orzeczenia.

Fakt, iż Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji oskarżonego z przyczyny rewizyjnej z § 377 l. 4 proc. kar., nasuwa poważne wątpliwości. Oskarżony, skazany na śmierć za zbrodnię morderstwa, zarzucił w rewizji, że sąd przysięgłych, który sprawę jego rozpatrywał, niesłusznie uznał się właściwym. Sąd Najwyższy uznał ten zarzutek jako prawnie uzasadniony, mimo tego rewizję oddalił z następujących powodów:

a) że oskarżony wczas nie zarzucił niewłaściwości sądu, lecz wyraźnie oświadczył, że zgadza się na przeprowadzenie rozprawy głównej przed sądem przysięgłych.

To oświadczenie oskarżonego nie miało jednak w danym wypadku żadnego prawnego znaczenia, albowiem rozchodziło się o przedmiotową właściwość sądu a nie o miejscową (§ 16 p. k.) i sąd po myśli § 6 proc. karn. obowiązany był zbadać swoją przedmiotową właściwość z urzędu. Tę właściwość zaś niewątpliwie przekroczył, rozpoznając sprawę, która do jego właściwości nie należała.

b) że sąd doraźny mógł po myśli § 18 rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 13 stycznia 1919 przekazać tę sprawę sądowi przysięgłych.

Bezwątpienia, ale nie można przesądzać kwestji, czy sąd doraźny w danym wypadku byłby rzeczywiście tak postąpił i czy sprawa przed tym sądem byłaby taki lub inny obrót wzięła.

c) że postępowanie przed sądem przysięgłych było dla oskarżonego korzystniejsze, niż przed sądem doraźnym, albowiem wyroki sądu doraźnego są ostateczne.

I tu przesądzano kwestię, czy właściwy, sąd doraźny byłby również wydał wyrok skazujący za morderstwo. Reformatio, in pejus nie mogła zaś nastąpić, albowiem w chwili wydania wyroku Sądu Najwyższego były sądy doraźne w b. dzielnicy pruskiej rozporządzeniem Ministra b. dzielnicy pruskiej z 15 grudnia 1919 poz. 189, Tyg. Urzęd. N. 70, zniesione, a sprawy o zbrodnię morderstwa należały po myśli art. 2 i 5 rozporządzenia o organizacji sądownictwa karnego w b. dzielnicy pruskiej do orzecznictwa izb karnych w komplecie 7 sędziów, których wyroki nie są ostateczne, lecz podlegają tak samo zaskarżeniu, jak wyroki innych sądów zwykłych.

d) wreszcie, że z powodu zniesienia sądów doraźnych zarzut nieważności, oparty na § 377 I. 4 proc. kara. stał się bezprzedmiotowy.

To zapatrywanie prawne jest wobec przepisu § 395 proc. karn. chybione, albowiem sąd rewizyjny miał po uchyleniu wyroku z powodu stwierdzonego naruszenia ustawy z § 377 I. 4 proc. kan. sam oznaczyć sąd właściwy i przekazać mu sprawę do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia.

Zaznaczyć wreszcie należy, że przyczyny rewizyjne, wymienione w § 377 proc. karn., powodują zawsze uchylenie wyroku, albowiem ustawa wypowiada na wstępie tego paragrafu wiążące domniemanie prawne, nie dopuszczające dowodu przeciwnego, że w tych wypadkach wyrok bezwarunkowo narusza ustawę. Zupełnie obojętne zatem jest, czy wyrok jest in merito uzasadniony lub nieuzasadniony, jako naruszający ustawę, musi być uchylony. Zniesienie zaś wyroku sądu skazującego przedstawiało dla oskarżonego niewątpliwą korzyść, albowiem dawało mu możliwość ponownego tłumaczenia się i przytoczenia nowych środków dowodowych »a swoją obronę przed sądem zupełnie inaczej złożonym, który na podstawie przeprowadzonej rozprawy mógł dojść do innego przekonania o winie oskarżonego lub czyn inaczej skwalifikować.

K.

### **3. W postępowaniu przed sądami przysięgłych nie może sąd oddalić wniosku obrońcy o zbadanie świadków na tej podstawie, że zgóry uznaje za prawdziwe okoliczności, na które świadków powołano.** (§ 377 I. 8 proc. kartu)

Sąd Najwyższy w dniu 5 czerwca 1920 r. rozpoznawał skargę rewizyjną adw. Michelsona, obrońcy Jana Witkowskiego, oskarżonego § 214 i 246 k.k., na wyrok sądu przysięgłych w Bydgoszczy z d. 26 listopada r. 1919.

Wyrokiem powyższym sąd przysięgłych w Bydgoszczy uznał Witkowskiego winnym, że d. 5 maja r. 1919 w lesie w Nowychmostkach: 1) w celu uniknięcia schwymania go na gorącym uczynku bezprawnego zastrzelenia barana, należącego do gajowego Czarnowskiego, zabił rozmyślnie zarządcę lasu Mantza i 2) przywłaszczył sobie bezprawnie zegarek z łańcuszkiem, nóż i pugilares Mantza i w myśl § 214, 246, 74, 21, 139 k.k. skazał go na łączną karę ciężkiego więzienia przez lat piętnaście z zaliczeniem na mocy art. 60 k.k. na poczet tej kary czterech miesięcy aresztu śledczego i utratę przez przeciąg lat dziesięciu honorowych praw obywatelskich, oraz w myśl § 497 u. p. k., na poniesienie kosztów postępowania karnego. W skardze rewizyjnej obrońca; oskarżonego adw. Michelson zarzuca obrazę: § 376, 293, 273, 56, 60, ust.

8 § 377 u. p. k. i § 212, 214 i 73 k.k., zarzut ten popierając wywodem: a) że protokół rozprawy głównej, po jego formalnem zamknięciu, wbrew § 293 u. p. k. poprawiano i uzupełniono; b) że sąd przysięgłych w przedmiocie odebrania przysięgi od świadka Heisego nie powziął żadnej uchwały, zamieszczona zaś w protokóle rozprawy wzmianka: „niezaprzysiężony z powodu młodocianego wieku”, braku uchwały w tym względzie zastąpić nie może (§ 56 i 60 u. p. k.); c) że sąd przysięgłych, odrzucając wniosek dowodowy obrońcy, w szczególności wniosek o zbadanie świadka Karola Leranda, ograniczył prawo obrony oskarżonego (ust. 8 § 377 u. p. k.); d) że zastosowany w danym wypadku § 214 k.k. wyklucza zastosowanie § 212 k. k., gdyż do istoty zbrodni, z § 214 k. k. pod względem podmiotowymi, wymaga się, iżby sprawca działał z rozważą i że wobec tego, przy sformułowaniu; pytań, należało przynajmniej zaznaczyć, czy oskarżony przez jedno i to samo działanie spełnił także czyn, zawierający cechy § 214 k.k., czy więc w danym wypadku zachodził zbieg przestępstw jednoczynowy, czyli idealny, przewidziany w § 73 k. k.

Po rozpoznaniu sprawy w granicach skargi rewizyjnej i po wysłuchaniu wniosków podprokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Przepis § 376 u. p. k., dotyczący sposobu składania wniosków rewizyjnych, a) ust. 8 § 377 u. p. k. jednej z przyczyn rewizyjnych. Przepisów więc tych, jako wcale się nie stosujących do sądu przysięgłych, sąd ten w niczem obrazić nie mógł.

2. Protokół rozprawy głównej z d. 25 listopada r. 1919 zawiera wprawdzie poprawki i dopiski; zarzut jednak, że zmiany uskuteczono po spisaniu i podpisaniu protokołu, jest gołosłowny. Poza to skarga kasacyjna nie twierdzi, iżby zakwestionowany protokół nie był wiernem odzwierciedleniem przebiegu rozprawy i nie ustalał okoliczności, które w myśli § 237 u. p. k. ustalać powinien.

3. Protokół rozprawy ustala, że świadek Edward Heise w czasie przesłuchania liczył lat piętnaście. W związku z tem dalsze ustalenie: „niezaprzysiężony z powodu wieku młodocianego” oznacza, że świadek ten wskutek zarządzenia przewodniczącego z powodu przeszkody przewidzianej w ust. 1 § 56 u. p. k. był zbadany bez przysięgi. Formalna uchwała w tym przedmiocie nie była potrzebna, gdyż zarządzenia przewodniczącego nikt nie kwestionował.

4. Wbrew pogładowi, wyrażonemu w skardze rewizyjnej, rozważa nie jest cechą zbrodni z § 214 k. k., co wynika zarówno stąd, że § 214, umieszczony w szergu przestępstw, skierowanych przeciw bezpieczeństwu życia po § 212 i że przewiduje on niewątpliwie kwalifikowaną zbrodnię zabójstwa z § 212 k. k., dla bytu

której, w przeciwstawieniu do zbrodni morderstwa z § 211 k. k., nie wymaga się, iżby rozmyślne zabicie człowieka było dokonane z rozważą („mit Ueberlegung”; art. 296 Code pénal: avec préméditation”), jak i stąd, że ustawie die można przypisywać niedorzeczności, iżby morderstwo, dokonane wśród okoliczności obciążających, wymienionych w § 214 k. k., karała łagodniej, aniżeli zwykłe.

5. Jedno i to samo działanie natenczas tylko „narusza” w rozumieniu § 73 k. k. „kilka ustaw karnych”, jeżeli pod każdą z nich można je podciągnąć. Możliwość ta nie zachodzi, jeżeli dwa przepisy pozostają do siebie w stosunku „lets generalis” i „lex specialis”, w takim bowiem razie obowiązuje zasada: „lex specialis derogat generali”, § 214 k. k. jest w stosunku do § 212 k. k. przepisem szczególnymi. Wspólne obu tym przepisom jest działanie, polegające na rozmyślnem zabiciu człowieka, natomiast znamieniem szczególnem, właściwym tylko przepisowi § 214 k. k., jest skutkujący wyższy zamiar kary cel, w\* którym sprawca zabójstwa, dokonał. Nie jest to więc jednoczynowy czyli idealny zbieg przestępstw (eintätige lub „Idealkonkurrenz”), lecz t. zw. zbieg ustaw („Gesetzeskonkurrenz”), który wyłącza możliwość postawienia sędziom przysięgłym przewidzianego w § 295 u. p. k. pytania ubocznego („Nebenfrage”) w kierunku § 73 k.k.

6. Sąd przysięgłych, przyjmując okoliczność zwiększającą w myśl § 214 k. k. karygodność zabójstwa, nie obraził § 295 u. p. k., ten bowiem uznaniu sądu przysięgłych pozostawia, czy w przypadkach, w których okoliczności, wskazane szczegółowo w ustawie karnej, skutkują bądź zmniejszenie, bądź zwiększenie kary, okoliczności te umieścić w pytaniu głównem („Hauptfrage”, § 292 u. p. k.), czy też uczynić je przedmiotem pytania ubocznego („sind geeignetenfalls besondere Fragen vorzulegen”).

7. Wniosek obrońcy oskarżonego o zbadanie świadków Görgea i Lerända sąd przysięgłych oddalił z zasad, że okoliczności, na które wskazano tych świadków, zgóry uznaje za prawdziwe a co do świadka Lerända nadto i z tej racji, że obecny na rozprawie biegły Dr. Dörrsehlag, oświadczył, iż okoliczność, którą świadek ten miałby być potwierdzić, nie wpłynęłaby na zmianę jego fachowej opinii, co do stanu umysłowego oskarżonego w chwili spełnienia przestępstwa. Oba te motywy nie wytrzymują krytyki. W sądzie przysięgłych istnieją dwa oddzielne kolegia, pomiędzy które rozdzielone są funkcje sędziowstoie. O tenu, czy jakąś okoliczność uznać za udowodnioną lub też nieudowodnioną, rozstrzygają sędziowie przysięgli, nie zaś kolegium sędziów, zasiadających w komplecie. To też uznanie przez to kolegium okoliczności, objętych wnioskiem dowodowym, za prawdziwe, nie wiązało bynal-

mniej lawy przysięgłych, która ma podstawie całokształtów okoliczności, ujawnionych w toku przewodu, mogła dojść do wręcz przeciwnego zdania. Uchybienie, polegające na prawnie wadliwym uzasadnieniu uchwały, odmawiającej zbadania świadka Görgesa, nie może atoli być uwiązane za do tyła istotne, iżby mogło skutkować uchylenie zaskarżonego wyroku, wraz z stanowiącym jego podstawę werdyktem sądu przysięgłych, skoro świadek Görges miał być, wedle zapowiedzi oskarżonego, zeznać jedynie, że świadek Helis powtórzył przed nim kilkakrotnie oświadczenia oskarżonego, z których mogłoby wynikać, iż ten nosił się z zamiarem zabicia Czarnowskiego, a to oczywiście nie wykluczałoby z jego strony zamiaru zabójstwa Mentza i mogło mieć ewentualnie znaczenie tylko w razie oskarżenia Witkowskiego z § 211 k. k. o zbrodnię morderstwa na osobie Mentza.

8. Natomiast istotnem, zdaniem Sądu Najwyższego, uchybieniem prawu przez niedopuszczalne ograniczenie praw obrony oskarżonego, które, w myśl ust. 8 § 377 u. p. k. powinno spowodować nieważność zaskarżonego wyroku, jest odmowa zbadania świadka Karola Leranda. Wedle protokołu rozprawy głównej, obrońca żądał zbadania Leranda na okoliczność, że oskarżony, będąc u niego w czasie wojny forysiem, wykonywał wszelkie zlecenia na wspak, z czego, jak niemniej z opowieści tegoż świadka o całym zachowaniu się oskarżanego, sąd przysięgłych mógłby być odnieść wrażenie, iż oskarżony jest chory na umyśle, obrońca w podaniu do sądu, wniesionem przed rozprawą (tom I k. 74), wskazywał zasypywanie w okopach i zatrucie gazami na polu bitwy. Przez ujęcie sędziom przysięgłym tego materiału dowodowego, trybunał sądu przysięgłych ograniczył ich w prawie wykonywania kontroli nad opinią biegłego, która narówni z każdym innym środkiem dowodowym ulega ich swobodnej ocenie, i którą po zbadaniu świadka Leranda mogliby byli ewentualnie odrzucić i dojść do wniosku o niepoczytalności oskarżonego.

Z tych zasad Sąd Najwyższy, na zasadzie § 393 i ust. § 377 u. p. k., wyrok sądu przysięgłych w Bydgoszczy z d. 25 listopada r. 1919 wraz z stanowiącymi jego podstawę ustaleniami faktycznymi uchyla i sprawę celem ponownego jej rozpoznania w składzie; przewidzianym w art. 5 rozp. z d. 15 grudnia r. 1919 (Tyg. Urz. Nr. 70 poz. 185), sądowi okręgowemu w Bydgoszczy przekazuje.

**4. Jeżeli przy przejściu ziem na mocy Traktatu Wersalskiego do Rzeczypospolitej Polskiej, część dawnego okręgu sądowego pozostała zagranicą, nie są sądy polskie właściwe do rozpoznania środka prawnego w sprawach o przestępstwa, popełnione przez obcokrajowca na obszarze leżącym zagranicą, mimo, że wyrok wydał w swoim czasie sąd, mający obecnie siedzibę w Państwie Polskiem.**

Sąd Najwyższy, rozpoznawszy na posiedzeniu porządkowym d. 23 lipca r. 1920, sprawę ze skargi rewizyjnej Augusta i Gertrudy BailHemamów, oskarżonych z § 185, 186 k. k., na wyrok Izby karnej sądu okręgowego w Chojnicach, z 23 grudnia r. 1919, uznał na mocy § 388 u. p. k. Sądy Rzeczypospolitej Polskiej za niewłaściwe do orzekania w sprawie powyższej, z zasad następujących:

1) Przestępstwo, stanowiące przedmiot sprawy niniejszej, dokonane było we wsi Düsterbruch, pod Friedlandem pruskim, gdzie zamieszkują również oskarżeni.

2) Miejsce to, należąca dawniej do okręgu b. sądu ziemiańskiego w Chojnicach, jak widać z doniesienia sekretariatu sądu okręgowego w Chojnicach z d. 14 maja 1920. pozostają w granicach Rzeszy Niemieckiej, „a w ten sposób, z mocy art. 91 traktatu pokojowego z d. 28 czerwca r. 1919 w Warszawie podpisanego”, mieszkańcy teje miejscowości pozostali obywatelami niemieckimi.

3) Sądy Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach karnych, władne są do wyrokowania tylko w sprawach o przestępstwa w granicach państwa, lub też przez jego obywateli i urzędników za granicą dokonane, albo nareszcie w sprawach o zdradę główną, lub fałszerstwo monet na szkodę Rzeczypospolitej zagranicą, nawet; obcokrajowców, dokonane (art. 3 i 4 k. k.).

4) Czyn, oskarżonym małżonkom Ballermanom przypisany, stanowiąc zwykłe znieważenie urzędnika, ulega orzecznictwu sądów miejsca spełnienia przestępstwa, a więc nie może należeć do właściwości sądów polskich, jako poza granicą Rzeczypospolitej przez obcokrajowca spełniony.

Skoro spraw nie należy do orzecznictwa sądów polskich, to tem samem i Sąd Najwyższy nie jest władny do rozpoznania załozonego w niej środka prawnego, mimo, że wyrok w swoim czasie zapadł w sądzie, którego siedziba należy obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej.

6) Jeśli przy przejściu do Rzeczypospolitej Polskiej granice danego okręgu sądowego zostały uszczuplone w ten sposób, że część jego pozostała poza granicami Państwa Polskiego, to w wyniku tego, sprawy o przestępstwa, spełnione na tych odpadłych terytorjach, odstąpić należy odpowiednim władzom sądowym Rzeszy Niemieckiej trybem ustawą [przewidzianym](#).

## B. Orzecznictwo karne sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

### **1. Do przedmiotowej istoty czynu występku stręczenia do nierządu z § 180 u. k. nie jest konieczne, by czyn popełniono z żądzy zysku, wystarcza, jeżeli sprawca działał w zamiarze osiągnięcia własnej korzyści.**

Wyrok Sądu apel. w Poznaniu z 18 9 1920 r., T. 11/20.

Wyrokiem Izby karnej Sądu okręgowego w Poznaniu z 6 lipca 1920 r. zasądzono oskarżoną Z. N. za występki stręczenia do nierządu z § 180 u. k., popełniony przez to, że z nałogu i z żądzy zysku ułatwiła w swoim pensjonacie uprawianie nierządu.

Rewizję oskarżonej od tego wyroku odrzucono jako nieuzasadnioną.

Oskarżona dopatruje się naruszenia ustawy w tem, że w wyroku nie ustalono okoliczności faktycznych, w których mają się mieścić ustawowe znamiona zarzuconego jej występku, mianowicie, że dopuściła się czynu z żądzy zysku i nałogu.

Jakkolwiek sąd orzekający ustalił że oskarżona miała z nierządu pokaźny zysk, zaznaczyć zależy, że brak ustalenia, w czym ten zysk polegał, nie może spowodować zniesienia wyroku, albowiem do przedmiotowej istoty czynu występku z § 180 ust. k. nie jest konieczne, żeby sprawca działał w zamiarze osiągnięcia zysku, wystarcza, jeżeli własną korzyść miał na oku. W tym kierunku zaś są motywa zaczepionego wyroku zupełnie wystarczające, albowiem sąd przyjmuje za udowodnione, że oskarżona jako właścicielka pensjonatu wynajmowała pokoje osobom celem uprawiania nierządu, że podawano tam jedzenie i napoje, z czego wynika, że w ten sposób ze swojego przedsiębiorstwa czerpała dochody, czy zaś to przedsiębiorstwo było; także na zysk obliczone, jest dla sprawy obojętne.

Również ustalił Sąd bez zarzutu, że oskarżona stręczyła do nierządu nałogowo. To ustalenie opiera na faktach, przyjętych za udowodnione, że oskarżona za podobny czyn już była karana, że mimo tego, że policja i osoby prywatne zwracały jej uwagę na nierząd, uprawiany w pensjonacie, pensjonat ten służył dalej temu celowi, oskarżona zatem objawiła skłonność do powtarzania tego przestępstwa.

O ile zaś rewizja zaczepia stronę podmiotową i stara się wykazać, że oskarżona nie wiedziała, co się w jej przedsiębiorstwie dzieje, staje w sprzeczności z ustaleniem Sądu orzekającego, że oskarżona działała świadomie i miała wiadomość o nierządzie, uprawianym w jej pensjonacie. Wywody rewizji zaczepiają tedy jedy-

nie swobodne przekonanie sędziowskie, oparte na całości rozprawy (§ 260 p. k.), a to jest niedopuszczalne, albowiem wedle § 376 p. k. można rewizję oprzeć tylko na tern, że wyrok polega na naruszeniu ustawy, zaś rewizja nie przytacza tych okoliczności, któreby takie naruszenie ustawy wykazywały.

**2. Do orzekania o występku przekupstwa urzędnika z § 333 ustawy karnej, powołaną jest Izba karna a nie Sąd odrębny, złożony wedle art. 14 ustawy sejmowej z dn. 30 stycznia 1920 (N. 11 poz. 60 Dziennika ustaw) w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, popełnione z chęci zysku.**

Uchwała Sądu apelacyjnego w Poznaniu z 18. 10. 1920 r., W. 21/20.

Oskarżony B. S. ofiarował 22 lipca 1920 r. na drodze; do Inowrocławia żandarmowi, który go przyaresztował pod zarzutem przestępstwa i do Sądu odprowadzał, podarunek w kwocie 100 mk., aby tenże z naruszeniem swoich obowiązków służbowych wypuścił go na wolność. Żandarm podarunku nie przyjął.

Czyn ten skwalifikowała Prokuratura w akcie oskarżenia z 30 lipca 1920 ogólnikowo jako zbrodnię podług ustawy z 30 stycznia 1920 poz. 60. Nr. 11. Dz. ustaw bez wymienienia artykułu tej ustawy, który ma się doń zastosować, nadto powołała §§ 333 i 43 ustawy karnej. Na ten akt oskarżenia rozpiisał Sąd okręgowy w Bydgoszczy termin do rozprawy głównej przed Sądem karnym, złożonym podług artykułu 14 ustawy z 30 stycznia 1920 z trzech sędziów państwowych.

Po przeprowadzonej dnia 21 września 1920 rozprawie głównej, skwalifikował Sąd karne czyn, zarzucony oskarżonemu jako występki przekupstwa urzędnika z § 333 u. k. i uznał się podług § 270 proc. karn. niewłaściwym do orzekania w tej sprawie, wychodząc ze słusznego zapatrywania prawnego, że jako Sąd odrębny, powołany jest wyłącznie do orzekania o zbrodniach, wymienionych w ustawie z 30 stycznia 1920, gdy zaś czyn, zarzucony oskarżonemu nie jest objęty artykułem 8. powołanej ustawy, właściwą jest do orzekania w tej sprawie karnej Izba Karne Sądu okręgowego, a nie sąd odrębny.

Prokuratura zaczepia tę uchwałę, dopatrując się w czynie oskarżonego zbrodni z artykułu 2 1. 2 powołanej ustawy.

Zażalenie prokuratury nie jest uzasadnione.

Przyjęta przez Sąd kwalifikacja czynu jako występki z § 333 n. k. jest mylną. W danym wypadku rozchodzi się o bezskuteczne nakłanianie żandarma za pomocą obietnicy podarunku do popełnienia zbrodni. Gdyby bowiem żandarm był uległ namowiem i przyjąwszy obietnicę podarunku z chęci zysku i z naruszeniem swoich

obowiązków służbowych, umyślnie uwolnił więźnia, którego przyaresztował i konwojował i był mu oddany pod dozór, byłby się dopuścił zbrodni z artykułu 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 poz. 386 Nr. 64 Dziennika praw o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku, a nawet zbrodni z artykułu 2 l. 2 ustawy z 30 stycznia 1920 z uwagi na przepis artykułu 9 powołanej ustawy i § 359 ustawy karnej. Ze stanowiska bowiem § 359 u. k. zupełnie jest obojętne, czy urzędnik podlega jurysdykcji cywilnej, czy wojskowej, także osoby wojskowe, w szczególności żandarmi mogą być urzędnikami w rozumieniu tego przepisu ustawy. Oskarżony odpowiadałby wówczas za udział w tej zbrodni z § 48 ustawy karnej i ulegałby karze wedle artykułu 8 ustawy z 30 stycznia 1920. Żandarm jednak nie dał się uwieść do popełnienia zbrodni, albowiem ani obietnicy podarunku nie przyjął, ani też więźnia nie uwolnił. Wobec tego czyn zarzucony oskarżonemu skwalifikować należy jako występki z § 49 a) ustawy karnej. Wedle wyraźnego brzmienia artykułu 11-ustawy z 30 stycznia 1920 przepisy tej ustawy nie stosują się jednak do udziału, przewidzianego w § 49 a) ustawy karnej, zatem też Izba 'karna, a nie Sąd odrębny w składzie trzech sędziów państwowych, powołamy jest do orzekania w tej sprawie.

Na uzasadnienie swego zażalenia, naprowadzał Prokuratura, że występki z § 333 ust. karnej jest jej zdaniem czynem cięższym jakościowo niż udział osoby cywilnej w czynie przewidzianymi w artykule 3 ustawy z 30 stycznia 1920, albowiem w pierwszym wypadku podarunek musi być ofiarowany urzędnikowi lub osobie wojskowej celem nakłonienia ich do czynności, naruszającej obowiązek urzędowy lub służbowy, podczas gdy w drugim wypadku wystarczy, jeżeli podarunek ofiarowano bez zamiaru skłonienia urzędnika do pogwałcenia obowiązków urzędowych lub służbowych. Zdaniem Prokuratury byłoby tedy niezrozumiałe, dlaczego czyn cięższy to jest występki z § 333 n. k. miałyby ulegać karze więzienia, zaś czyn lżejszy, to jest udział w zbrodni z art. 3 ustawy z 30 stycznia 1920 karze ciężkiego więzienia od lat 4 do 15 i dopatruje się luki w ustawie mianowicie, że artykułem 8 nie objęto udziału osoby cywilnej w przestępstwie przewidzianym w artykule 2 punkt pierwszy powołanej ustawy. Wywody te są jednak chybione. Przeczą bowiem Prokuratura, że do przedmiotowej istoty czynu zbrodni z artykułu 3 wyżej wymienionej ustawy wymagane jest, aby urzędnik podarunek rzeczywiście przyjął, a nadto, aby to przyjęcie było w; związku z rozstrzygnięciem spraw urzędowych lub służbowych, a więc ze sprawami ważniejszymi, niż zwykłe wypełnienie obowiązków służbowych, które nie mają nic wspólnego z rozstrzygnięciem spraw. Tera czyn jest zatem nierównie cięższy, niż wy-

stępek z § 333 u. k. i słusznie objęto udział w tym: czynnie artykułem 8 powołanej ustawy.

**3. Ustawa z 30 stycznia 1920 N. 11 poz. 60 Dziennika ustaw w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełnione z chęci zysku, obowiązuje w b. dzielnicy pruskiej od 28 marca 1920.**

Wyrok Sądu apel. w Poznaniu z 27. X. 1920. T 29/20.

Izba karna Sądu okręgowego w Poznaniu wyrokiem z 5 sierpnia 1920 uznała oskarżonego W. K. winnym występku z § 350 ustawy karniej, popełnionego przez to, że w nocy z 15 na 16 marca 1920 jako urzędnik pocztowy sprzeniewierzył przesyłkę pocztową. Na rewizję oskarżonego wyroki ten z powodu naruszenia przepisów o postępowaniu i prawa materialnego uchylono. Przy tej sposobności miał Sąd rewizyjny rozstrzygnąć pytanie, jakiemu sądowi należy tę sprawę po myśli § 394 ad 2 proc. karn. przekazać do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia, albowiem czyn zarzucamy oskarżonemu wyczerpuje także znamiona zbrodni z art. 1. punkt 1. ustawy z 30 stycznia 1920 poz. 60 Nr. 11 Dziennika ustaw; do orzekania zaś o tej zbrodni powołany jest wedle art. 14 powołanej ustawy Sąd karny w składzie trzech sędziów państwowych a nie Izba karna. Ponieważ czyn popełniano 15 marca 1920 rozstrzygającym jest, czy ustawa z 30 stycznia 1920 wówczas na obszarze byłej dzielnicy pruskiej obowiązywała. To pytanie rozstrzygnął Sąd rewizyjny negatywnie i przekazał sprawę do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia Izbie karnej Sądu okręgowego w Poznaniu a to z następujących powodów.

Ustawę sejmową z 30 stycznia 1920 w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełniane z chęci zysku ogłoszono w Nr. 11 Dziennika ustaw, wydanym 10 lutego 1920.

Ustawa powyższa nie zawiera postanowienia, kiedy wchodzi w życie, wobec tego znajduje tu zastosowanie przepis artykułu 4 ustawy z dnia 31 lipca 1919 w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, poz. 400 Nr. 66 Dziennika ustaw» ogłoszonej 16 sierpnia 1919, wedle którego moc obowiązująca ogłoszonych w Dzienniku ustaw aktów, wymienionych w art. 1, a mianowicie także ustaw Sejmowych, zaczyna się, o ile w nich inaczej nie postanowiono, po upływie dni 14 po dniu ich ogłoszenia. Na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej weszła tedy ta ustawa w życie z dniem- 25 lutego 1920. Inaczej w b. dzielnicy pruskiej. Na tym obszarze nie obowiązywała wówczas jeszcze powołana wyżej ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Dz. u. N. 66, poz. 400, wprowadzono ją bowiem na obszarze b. dzielnicy pruskiej dopiero rozpo-

ządzeniem Rady Ministrów z 17 maja 1920 poz. 288 N. 47 Dziennika ustaw z dn. 1/7 1920. W tej dzielnicy ogłaszano wedle art. 3a rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej z 6 grudnia 1919 (Tygodnik urzędowy N. 69 z 23 grudnia 1919, str. 390) ustawy i rozporządzenia, publikowane w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, Polskiej, które miały mieć moc obowiązującą, w b. dzielnicy pruskiej w Dzienniku urzędowym Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Otóż ustawę Sejmową z 30 stycznia r. 1920 Dz. u. N. 11 poz. 60 w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełnione z chęci zysku, ogłoszono w numerze 10-tym Dziennika Urzędowego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, wydanym 13 marca 1920 r. Ponieważ rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 6 grudnia 1919 r. (Tyg. urzęd. N. 69) nie zawiera postanowienia analogicznego do przepisu artykułu 4 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. N. 66 poz. 66 Dziennika ustaw, mianowicie nie określa, kiedy na obszarze b. dzielnicy pruskiej zaczyna się moc obowiązująca tych ustaw sejmowych, w Dzienniku urzędowym Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej ogłoszonych, które nie zawierają postanowienia, kiedy wchodzi w życie, należy tę kwestję samoistnie rozstrzygnąć. Nie można przypuścić, aby ustawodawca zamierzał dla rozmaitych dzielnic ustanawiać odrębne spatium legis, jeżeli tego wyraźnie nie postanowił. Skoro w ustawie z 30 stycznia 1920 roku N. 11 poz. 60 Dziennika ustaw ustawodawca nie umieścił daty, kiedy ta ustawa ma wejść w życie, liczył się z tem, że wedle **artykułu** 4 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. N. 66 poz. 400 Dz. u. znacznie się jej moc obowiązująca po upływie dni 14 po jej ogłoszeniu. Tę zasadę należy także zastosować dla braku odrębnych przepisów i w b. dzielnicy pruskiej. Wobec tego, że ustawę powyższą ogłoszono w Dzienniku urzędowym Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej 13 marca 1920 r., rozpoczyna się jej moc obowiązująca w tej dzielnicy po upływie dni 14, to jest z dniem 28 marca 1920 r.

Do orzekania w danym wypadku powołana jest zatem Izba kama.

**4. Rewizja i wnioski rewizyjne są we właściwym czasie do sądu wniesione, jeżeli przewodniczący rozprawy w pierwszej instancji przyjmie je przed upływem czasokresu, oznaczonego w §§ 43, 381, 385 p. k. nawet po godzinach urzędowych w swem prywatnem pomieszkaniu. — Urzędowi Walki z lichwą i spekulacją nie przysługuje środek prawny rewizji od wyroków Izb karnych.**

Uchwała Senatu karnego Sądu apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25. 10. 1920 r., T. 39/20.

Przeciw wyrokowi IV Izby karnej Sądu okręgowego w Poznaniu z 12 maja 1920 r., którym oskarżoną uwolniono od oskar-

żenia o występki podbijania cen z § 1 l. 1 i 4 rozp. niem. Rady Związkowej z 8 maja 1918, założył Urząd walki z Lichwą i Speculacją tego samego dnia rewizję. Wygotowanie wyroku doręczono mu dnia 10 lipca 1920 r. Wedle zapisu, umieszczonego uzasadnieniu rewizji przez przewodniczącego rozprawy w pierwszej instancji, wręczono mu to pismo dnia 17 lipca r. 1920 o godzinie 8 min 30 wieczorem w prywatnym jego pomieszkaniu. Przewodniczący to pismo przyjął, umieścił na niem datę przyjęcia, ponieważ zaś następny dzień przypadał na niedzielę, oddał je w Sądzie dopiero 19 lipca, co datą wejścia na tym akcie jest stwierdzone.

Z tego powodu zarzuciła oskarżona w odpowiedzi rewizyjnej, że uzasadnienie rewizji nie wpłynęło na czas do Sądu i domagała się odrzucenia rewizji jako spóźnionej po myśli § 386 p. k. Zarzut ten jednak nie jest uzasadniony. Wedle § 43 p. k. kończył się czasokres do wniesienia uzasadnienia rewizji z upływem: dnia 17 lipca 1920 r. Niewątpliwie nie był przewodniczący obowiązany do przyjęcia tego pisma po godzinach urzędowych w swoim prywatnym pomieszkaniu, skoro je jednak przyjął, zostało ono na czas wniesione do Sądu, albowiem przewodniczący Sądu z mocy swego stanowiska urzędowego był uprawniony do przyjmowania, oświadczeń i pism w tej sprawie karnej. Twierdzenie oskarżonej, że przewodniczący nie przyjął uzasadnienia rewizji jako członek Sądu, tylko jako osoba prywatna, nie ma żadnego znaczenia, albowiem przewodniczący z tą sprawą jako osoba prywatna nie miał nic wspólnego.

Rewizję te jednak należało odrzucić po myśli § 389 p. k. jako niedopuszczalną dlatego, ponieważ Urząd Walki z Lichwą i Speculacją nie ma upoważnienia do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego przed instancją rewizyjną i środek prawny rewizji mu nie przysługuje.

Zakres działania Urzędu Walki z Lichwą i Speculacją ustalony jest rozporządzeniem. Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 27 września 1919 r. (Tyg. Urz. N. 54 z dnia 8 października 1919 r., str. 271. Wedle art. 2 tego rozporządzenia ma on za zadanie walkę z wszelkimi przejawami lichwy i wszelkiego rodzaju spekulacją artykułami pierwszej potrzeby i potrzeb wojennych. Urząd ten podlega bezpośrednio Ministrowi b. dzielnicy pruskiej i przysługuje mu prawo dochodzenia przestępstw w zakresie lichwy i spekulacji, mianowicie także urządzenie rewizji, obłożenia aresztem towarów lichwiarskich, przytrzymania i osadzania w areszcie osób podejrzanych, wreszcie był upoważniony do oskarżenia obwinionych przed sądami doraźnymi.

Przy sposobności organizacji sądownictwa karnego w b. dzielnicy pruskiej, zniesiono sądy doraźne rozporządzeniem z dnia 15

grudnia 1919 r. (Tyg. urzęd. N. 70 z dnia 24 grudnia 1919 roku, Str. 417), zaś, sprawy karne, które toczyły się w Sądach doraźnych, a w chwili zniesienia tych sądów jeszcze nie były rozstrzygnięte wyrokiem,; poddano pod kompetencję izb karnych, jako sądów zwyczajnych. Równocześnie artykułem 20 rozporządzenia o organizacji sądownictwa karnego w b. dzielnicy pruskiej (Tyg. urzęd. N. 70, str. 414) przyznano Urzędowi Walki z Lichwą i Spekulacją i jego ekspozyturom prawo oskarżenia obwinionych przed izbami karnymi.

Z wyżej przedstawionego stanu rzeczy okazuje się, że prawo Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego przed Sądami zwyczajnymi, ograniczone jest w dwojakim kierunku, po pierwsze może on występować tylko w sprawach karnych, których przedmiotem są przestępstwa, pozostające w związku z wszelkimi przejawami lichwy i wszelkiego rodzaju spekulacją artykułami pierwszej potrzeby i potrzeb wojennych, powtórze może on występować tylko przed izbami karnymi. W granicach tego upoważnienia może przedsięwziąć wszelkie czynności procesowe, które przysługują oskarżycielowi publicznemu na podstawie ustawy o postępowaniu karnem przed izbami karnymi.

Przysługuje: mu również środek prawny zażalenia z § 346 p. k. od wszelkich uchwał sądowych, zapadłych w toku postępowania w pierwszej instancji, także od zarządzeń przewodniczącego i sędziego śledczego, albowiem § 346 p. k. przyznaje ten środek prawny wszystkim osobom, biorącym udział w procesie karnym, bez żadnego ograniczenia, a więc oskarżycielowi, obwinionemu, świadkom, biegłym itd., byleby tylko ustawa wyraźnie nie zabraniała wzruszać danej uchwały lub zarządzenia. Inaczej się jednak ma rzecz ze środkami prawnym rewizji. Wedle § 338 p. k. przysługuje ten środek prawny prokuratorze i obwinionemu, wedle § 430 p. k. oskarżycielowi prywatnemu, wedle § 435 p. k. oskarżycielowi ubocznemu, wreszcie wedle § 468 p. k. w postępowaniu w razie naruszenia przepisów o poborze publicznych opłat i podatków władzy administracyjnej, jeżeli skutek uchylenia się prokuratora od ścigania ta władza sama wniosła oskarżenie. Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją nie może być identyfikowany z prokuraturą, nie ma też charakteru oskarżyciela ubocznego, albowiem prawo jego oskarżenia jest samoistne, niezależne zupełnie od stanowiska prokuratury, a już wcale nie może być uważany za oskarżyciela prywatnego. Brakło więc przepisu prawnego, na którymby można oprzeć uprawnienie Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją do wnoszenia tego środka prawnego. Brak ten jednak bynajmniej nie ma tego znaczenia prawnego jakoby przeciw nieuzasadnionemu wyrokowi uwalniającemu w sprawach karnych, których przedmiotem

są przestępstwa, pozostające w związku z lichwą i spekulacją nie było środka prawnego rewizji. Ten środek prawny istnieje, przysługuje jednak wyłącznie prokuraturze wedle § 338 p. k. Zaznaczyć należy, że przez utworzenie Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją zakres działania prokuratury, określony w § 152 p. k., bynajmniej nie został zmieniony lub ograniczony. Jakkolwiek Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją otrzymał upoważnienie do oskarżenia przestępstw, pozostających w związku z lichwą i spekulacją, mimo tego prokuratura nie została zwolniona od obowiązku urzędowania także w tych sprawach, o ile zajdzie potrzeba jej wkroczenia, albowiem do jej zakresu działania należy występowanie z powodu wszelkich czynów, sądownie karanych i ściganych. Prokuratura więc w każdym stadium postępowania może objąć ściganie tych czynów i korzystać ze środków prawnych jej przysługujących, jednak ze skutkiem, przewidzianym w § 343 p. k., to jest, że wzruszone rozstrzygnięcie może ulec zmianie lub uchyleniu nawet na korzyść obwinionego, ponadto wolno jej czynić użytek ze środków prawnych na korzyść obwinionego (§ 338 albo 2 p. k.).

Jeżeli tedy zapadł nieuzasadniony wyrok uwalniający w sprawie o czyn, który oskarżał Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją z mocy swojego upoważnienia, wówczas powinien bezwzględnie o tern powiadomić prokuraturę, by mogła spełnić swój obowiązek i wnieść środek prawny rewizji, sam jednak nie jest, jak to już wyżej wykazano, do wniesienia tego środka prawnego upoważniony i uprawniony.

Zestawił J. Kałużniacki.

## C. Orzecznictwo cywilne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

### 1. Kwestie walutowe.

a) Traktat wersalski (art. 399) nie wzbrania Państwu Polskiemu stosowania przepisów, które zrównałyby markę polską z niemiecką (rozp. Kom. Nacz. Rady Lud. w Poznaniu z 11/4 1919), do zobowiązań zawartych w granicach Państwa Polskiego pomiędzy obywatelami polskimi a niemieckimi.

b) Rozstrzygnięcie sądowe o tem, której ze stron, przysługuje własność masy spornej, nie zawiera rozporządzenia tą masą: Postanowienie art. 207 b. traktatu wersalskiego nie ma więc zastosowania w sporach stron prywatnych, toczących się o własność masy majątkowej, do której odnoszą się przepisy art. 297 b traktatu wersalskiego, a wszczętych przez obywatela niemieckiego, przed sądami tutejszemi o własność takiej masy bez zezwolenia głównego urzędu likwidacyjnego.

c) Jeżeli oblig, zeznany na rzecz banku, mającego swoją siedzibę w Państwie niemieckiem, nie wymienia miejsca zapłaty, miejscem tem jest miejsce zamieszkania dłużnika, chociażby się obowiązał przesiać sumę dłużną na własny koszt i własne niebezpieczeństwo wierzycielowi do jego miejsca zamieszkania (§§ 269, 270 u. c.).

d) Rozporządzenie Kom. Nacz. Rady Lud. w Poznaniu; z 11/4 1919 ma moc ustawy. Obowiązywało w tutejszej dzielnicy aż do ogłoszenia walutowej ustawy sejmowej z 30/11 1919 — co nastąpiło 5/12 1919. Nie pozostaje ono w sprzeczności z przepisem § 607 u. c, lecz w stosunku do niego przedstawia się jako przepis szczegółowy, zgodny zresztą w swej osnowie z zasadami, na których oparte są analogiczne postanowienia §§ 244, 245 u. c.

(Senat V, wyrok z 10/ 1920, 1. 10 u. 25/20.)

a) Umowa, zawarta po wejściu w życie rozporządzenia Kom. Nacz. R. L. z 11/4 1919, a przed wejściem w życie sejmowej ustawy walutowej z 20/11 1919, mocą której dłużnik zobowiązał się do zapłaty długu w markach niemieckich, jest ważną. Dłużnik winien wypełnić swoje zobowiązanie w walucie umówionej i wierzyciel ma prawo odmówić przyjęcia zapłaty w markach polskich. Tylko wówczas, gdy nie umówiono wyraźnie, w jakiej walucie zapłata ma nastąpić, przysługuje dłużnikowi prawo wyborni, w której walucie zapłatę skutecznie zechce, i w tych tylko wypadkach podlega wierzyciel sankcji karnej z tego rozporządzenia, jeśli zapłaty w walucie polskiej (w wartości nominalnej) przyjąć się wzbrania.

b) Jeżeli dłużnik mógł prawnie dług swój spłacić tylko w walucie niemieckiej, a dług ten był płatny między 4/10 1919 a dniem wejścia w życie sejmowej ustawy walutowej z 20/11 1919, — było jego a nie wierzyciela obowiązkiem postarać się o wymagane w myśl rp. Min. Skarbu z 23/9 1919 zezwolenie Centrali Dewiz.

(Senat II, wyrok z 24/6 1920 1. 7 u. 87/20.)

Uwaga sprawozdawcy : Umowa wyżej ad a) byłaby ważną jedynie pod warunkiem, że przy oznaczaniu wartości świadczenia przyjęto markę polską i niemiecką jako równoznaczne, to jest markę polską al pari miarki niemieckiej. W przeciwnym wypadku, t. j. gdyby wierzyciel za ten sam przedmiot zażądał niższej sumy w markach niemieckich niż w markach polskich i tem skłonił dłużnika do przyjęcia obowiązku zapłaty w walucie niemieckiej, byłaby zabronioną i nieważną (ust. 2 rozp. z 11/4 1919).

## 2. Sądy polubowne.

Ekzekucja z wyroku sądu polubownego pierwszej instancji może być uznana za dopuszczalną, choć druga instancja polubowna znajduje się, obecnie zagranicą (w Niemczech), jeżeli strona przegrająca nie wykaże, że od wyroku w prawnym terminie od-

wołać się zamierzała, a tylko uczynić tego nie mogła z powodu, że druga umówiona instancja polubowna w chwili zawarcia umowy na sąd polubowny w tem samym państwie (w Niemczech) się znajdująca, po wydaniu wyroku pierwszej instancji poza granicami Państwa Polskiego się znalazła.

(Senat V, wyrok z 14/10 1920 l. 10, u. 78/20.)

### 3. Małżeńskie prawa majątkowe.

Małżonkowie zawarli małżeństwo w b. Królestwie Kongresowem przed zjednoczeniem Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie przenieśli się do Poznania, gdzie obecnie stale mieszkają. Kontraktów małżeńskich ani w b. Królestwie Kongresowem ani tutaj nie sprzedzili. W marcu 1920 sprzedała żona swoją realność w Poznaniu bez pisemnego, w art. 184 kod. cyw. w b. Królestwie Kongresowem wymaganego zezwolenia męża, lecz tylko za, zezwoleniem ustnem. Zarzutu nieważności kontraktu z powodu braku wymaganego pisemnego zezwolenia męża sąd apelacyjny nie uwzględnił — i uznał dotyczący kontrakt za ważny. W motywach wyroku przyjął sąd apelacyjny na zasadzie analogicznego zastosowania przepisów art. 15 i 16 u., wprowadzonej do u. c, i art. 63 pruskiej ustawy wykonawczej do u. c. z 20/9 1899 — że w sprawie tej mają zastosowanie przepisy obowiązującego tutaj prawa cywilnego, te zaś pisemnego zezwolenia męża do kontraktów przez żonę zawartych w przedmiocie majątku wniesionego nie wymaga (§ 1396 u. c).

(Senat II, wyrok z 14/10 1920, l. 7. u. 219/20.)

Zestawił Dr. Józef Bühn.